

Agresja językowa dzieci

Dzieci żyją w uproszczonym, spolaryzowanym świecie bez stadiów pośrednich. W ich rzeczywistości istnieje dobro i zło, siła i słabość, mądrość i głupota, uczciwość i nikiemność. Oglądają mecze bokserskie, żeby zobaczyć, kto jest najsilniejszy, i turnieje piłkarskie, żeby podziwiać skuteczność i profesjonalizm zawodników.

W kolorowym świecie mediów sukces jest efektem walki. Żeby walczyć trzeba umieć wyzwolić z siebie agresję. Jest ona dla dziecka czymś ważnym. Nie sprowadza się jedynie do efekciarstwa i popisów. Agresja jest sposobem uwiarygodniania świata. Świat nie jest jedynie przedmiotem teoretycznych diagnoz, jest miejscem sprawdzania jak silny jest opór materii. To przecież buduje tożsamość człowieka. Ustanawia relację ja – inni, ja – świat.

W młodości szukamy ciągle czegoś poza sobą, nie jesteśmy dla siebie całością. Aby dojść do samego siebie, musimy siebie porzucić, oddać się bezmiarom przedmiotów, ludzi, sytuacji, gdyż tylko przez to możemy się zrealizować jako całość, w poczuciu własnej dostateczności. Młodość to czas, w którym obszar życia wydaje się rozszerzać we wszystkich kierunkach, a przyszłość staje się wyzwaniem, pokusą, obietnicą. Otwarcie świata odpowiada łączywej porywczoci własnego ja.

Agresja staje się okazywaniem siły, porządkowaniem świata w mikro i makroskali, przeciwieństwem negocjacji. Demonstrowaniem wydolności ja.

Socjobiolodzy sądzą, że agresja nie jest przejawem patologicznego rozwoju kultury, tylko strategią niezbędną do zapewnienia przeżycia i przetrwania w warunkach zagrożenia.

Najczęstsze zatem powody agresji to:

- a) pokazanie kto jest kim w grupie, hierarchizacja, odnalezienie swojego miejsca w społeczności,
- b) kompensacja niepowodzeń – uczeń, któremu nie powiodło się na lekcji i który porażkę odczuwa jako upokorzenie, może to zrekompensować np.: w walce na pięści; aktualny sukces przekreśla niedawną porażkę,
- c) realizacja modnych wzorców zachowań; często upowszechnianych przez telewizję, filmy akcji, gry komputerowe
- d) wyzwolenie zachowań „stadnych” np. w czasie meczów i wszędzie tam, gdzie zachowanie ma charakter anonimowy i wynika z utraty poszczególności,
- e) przejawianie się instynktu walki

Ten rodzaj agresji może być bardzo pozytywny. To może być agresja potencjalna. Obecna, ale nie ujawniana. Dająca poczucie bezpieczeństwa. Źródło wewnętrznej energii, której posiadacz może czuć się zdobywcą i odkrywcą, a nie konsumentem i kibicem. Ten rodzaj agresji może się również wyrażać w aktywności intelektualnej. W umiejętności atakowania problemów. W odwadze z jaką „ja” staje wobec świata.

- f) reakcja na stres, poczucie zagrożenia,

Ten rodzaj agresji jest chyba najbardziej niebezpieczny, bo niekontrolowany i nieprzewidywalny.

Język to nie tylko uporządkowany system znaków służących porozumiewaniu się w obrębie społeczności. To również narzędzie poznania i porządkowania rzeczywistości. Wszyscy znamy słynne zdanie L. Wittgensteina „granice mojego języka są granicami mojego świata”. Słynny filozof mówi, że tylko tyle wiemy o świecie, ile zaczerpnemy z niego za pośrednictwem języka. A przecież ta wiedza jest również fundamentem operacji technicznych.

Język to nie tylko narzędzie poznania „Jest on zjawiskiem społecznym, kształtuje

się w wyniku porządkowania doświadczeń i wiedzy o świecie wspólnych członkom danej zbiorowości; istnieje w zbiorowej świadomości użytkowników, przekazywany i chroniony przez rozmaite instytucje (rodzina, szkoła) kształtuje się i rozwija wraz z przemianami zbiorowości, której służy; jest systemem otwartym i dynamicznym”[1]
Zachowania językowe w tym agresja językowa dzieci sytuują się w obrębie zachowań społecznych.

W czym się ona przejawia i jakie są jej przyczyny?

1. Wulgaryzmy – wyrazy lub zwroty uchodzące za ordynarne nazywające zjawiska mające swoje odpowiedniki słowne stylistycznie neutralne[2]

Masowe występowanie wulgaryzmów w języku dzieci jest uwarunkowane kilkoma przyczynami:

a) Poczucie wulgarności słowa jest historycznie zmienne, zależy od norm kulturowych i obyczajowych obowiązujących w danym momencie. Te normy ulegają rozchwianiu. Telewizja próbuje naśladować język widzów. Telewidzowie szukają w niej wzoru językowego. Zanim użytkownicy języka intuicyjnie uchwycą normatywność zmieniają się reguły poprawności. Kariera słowa „zajebisty” jest tego wyrazistym przykładem. Dziecko strofowane z powodu używania tego nieeleganckiego słowa pokazuje inkryminowany wyraz użyty w piśmie adresowanym do dzieci, na dodatek wydawanym przez szacowną oficynę wydawniczą.

b) Dziecięca wulgarność jest wynikiem fascynacji autentycznością. Dzieci chcą nazywać rzeczy po imieniu, nie owijać w bawełnę, unikać zafałszowań. Jest to oczywista reakcja na nowomowę języka dorosłych. Poprawianie rzeczywistości, udawanie, że nienazwane nie istnieje, jest również powodem językowej ordynarności. To świat jest ohydny, więc i język musi.

c) Wulgaryzmy to sposób funkcjonowania społeczności kibiców. Swego rodzaju „ratlerkowatość” tych, których aktywność przejawia się w słowach, a nie w czynach. Żeby coś zrobić trzeba się powysiłać, żeby poświntuszyć wystarczy elementarna sprawność językowa.

d) Moda na prostactwo. Upowszechnia się zwłaszcza wśród dziewcząt. Subtelność i wyrafinowanie to atawizmy, jakiś rodzaj frajerstwa. Nienadążanie za trendami.

2. Wszyscy odpowiedzialni użytkownicy języka – rodziny, szkoła, a zwłaszcza telewizja, która ma ogromny wpływ na powstawanie norm mówienia – powinni zadbać o to, żeby z języka nie znikła zasada **decorum**, zasada stosowności. Tak jak w innym ubraniu dziecko idzie na bal, w innym na boisko, a jeszcze innym plażę, tak innym językiem powinno mówić do babci, a innym do kolegi. Istnieją języki na co dzień i języki na specjalne okazje. Zanik hierarchii w społeczeństwie powoduje pomieszanie kodów językowych.

3. Nowym rodzajem językowej agresji jest upowszechniający się zwyczaj nie mówienia, lecz krzyczenia do siebie. W kilku popularnych programach telewizyjnych osoby prowadzące nie mówią, lecz wykrzykują. U dzieci jest to nagminne – zastępowanie siły argumentu siłą głosu. Wymuszanie chcianych zachowań poprzez krzyk. Zanika umiejętność rozmawiania, tak ważna w wychowaniu dzieci. Rozmowa zakłada partnerstwo. Umiejętność uzasadniania własnych racji. Budowania autorytetu. Krzyczenie jest wymuszeniem uległości. Komunikowaniem, że ma się rację z urzędu – rodzicielskiego, nauczycielskiego. Krzyczy ten, kto chce zwrócić na siebie uwagę, kto odczuwa potrzebę bycia autorytetem, a inaczej nie potrafi zaistnieć.

4. Agresja mówienia jest charakterystyczna dla upowszechniającej się postawy „mieć a nie być”. Sposób mówienia może wyrażać postawę agresora i pacyfikatora.

Tego, kto chce zdominować otoczenie. Olśnić za wszelką cenę i wszelkimi sposobami. Zamienić życie w scenę. Rozmowy uczestników reality show są przepychankami słownymi. Mieć rację, mieć spokój, mieć interes. Posiadanie poprzez zawłaszczenie jest wyrazistym sposobem zaistnienia w tym świecie.

5. Pewna szorstkość językowa jest przejawem, separowania się młodych ludzi od świata dzieci i wchodzenia w świat dorosłych. Tym chyba spowodowane jest tworzenie tzw. augmentatiwów (zgrubień) od popularnych imion. Nie Natałka, lecz Natała, nie Karolinka, lecz Karola. Popularne wśród dzieci odpowiadanie pytaniem na pytanie jest również chyba odseparowaniem się od niechcianej czułości, odmową nawiązania kontaktu.

6. Agresywny język służy identyfikacji pokoleniowej, zarówno identyfikuje jak i odróżnia. Wspólnota musi mieć swój język, to potwierdza jej tożsamość. Musi mieć słowa nacechowane dodatnio, ujemnie i neutralnie, bo one wyrażają aprobatę, dezaprobatę, ale również komunikują zwyczajność, słowa pozornie neutralne lub wartościujące pozytywnie również mogą odseparowywać, ustanawiać kordon niezrozumiałości „Jesteś cool”. Tekst słyszany przez dziadka i przez wnuka, jednego dowartościowuje, drugiego odseparowuje. Ten, kto nie rozumie czuje się niechciany, pominięty, zmarginalizowany, wyrzucony ze wspólnoty semantycznej.

7. Analizowane zjawisko zdumiewające niekiedy swoją nachalnością i tupeciarstwem jest skierowane do innych, na zewnątrz. W stosunku do siebie przejawia tendencję odwrotną. Widać to na przykładzie stosowania czasowników „muszę, powinienem, mogę”. „Musisz mi kupić komputer” ale „powiniem odrobić lekcję”. Nakaz jest skierowany do innych możliwość do siebie. „Powiniem odrobić” to znaczy „nie muszę”, „choć mogę”. Nakaz, wymuszanie skierowane do innych i pobłażliwość w stosunku do siebie. „Zwycięstwo zasady możliwości nad zasadą powinności zdaje się być wyznacznikiem naszych czasów” [3].

8. Skrajną agresją nacechowane są języki gestów i obrazów oraz napisów ściennych. W stosunku do gestów zachowujemy pewną tolerancję. W hierarchii znaków gest chyba sytuuje się najniżej. Mowa ma w jakimś stopniu charakter sakralny. Powołuje do bytu. Jest narzędziem utrwalania myśli. Gesty są efemerydą. Wyrazem nie zawsze kontrolowanych emocji. Czy jednak rozpowszechnione wśród dzieci i powszechnie stosowane gesty Kozakiewicza i fuck you powinny spotykać się z obojętnością dorosłych?

Poetyka napisów na ścianach i murach pokazuje świat binarny: swój- obcy, przyjaciel - wróg, nasi – oni. Dotyczy kilku tematów: rywalizacji klubów sportowych, konfliktów pomiędzy ulicami i dzielnicami, deklaracji nienawiści do nielubianych narodowości.

Odrębną grupę stanowią ideogramy satanistyczne, które są ewokacją antywartości. Fascynująca złość, kult siły i przemocy, pogarda dla słabych to swoiste signum temporis

Ciekawe zjawisko można zauważyć na zamojskiej Starówce. Z chwilą gdy konserwatorzy kończą pracę, a budynek odsłania swoje nieskazitelnie czyste ściany natychmiast pojawiają się napisy i bohomyzy. Jeden z napisów głosi „Elegancja pod parasolki”. Młodzi ludzie, którzy spędzili czas w historycznych lecz zdewastowanych i zagrzybionych murach poczuli się wydziedziczeni, kiedy te miejsca zmieniły kategorie estetyczne. Elegancja staje się znakiem inności i obcości. A przecież „Pragnienie kogoś Innego, doznawane w najbanalniejszym doświadczeniu społecznym jest odruchem fundamentalnym” [4]

Bibliografia:

M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopien- sławińska, J. Sławinski „Słownik

terminów literackich” Ossolineum Wrocław 2000

E. Lévinass „Znaczenie i sens” [w]: Literatura na świecie 1986 nr.11-12

T. Sławek „O zasadzie powinności” [w]: Respublica Nowa 2002

[1] M.Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A.Okopien-Sławińska, J.Sławiński „Słownik terminów literackich. Ossolineum Wrocław 2000

[2] ibidem

[3] T.Sławek „Ozasadzie powinności” [w]: Respublica Nowa 2002

[4] E. Lévinass „Znaczenie i sens” [w]:. Literatura na świecie 1986 nr.11-12